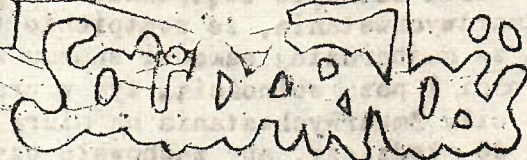




Syrenka

[10]

NR. 19.04.82



ORĘDZIE WIELKANOCNE 1982

Umiłowni Siostry i Bracia !

Moje życzenia wielkanocne kieruję do Was - podobnie jak to czyniłem na Boże Narodzenie - w okresie stanu wojennego w naszej Ojczyźnie. Wtedy mieliśmy nadzieję, że lada dzień cofnięte zostaną wszystkie rygory i kraj wejdzie na drogę prawdziwej odnowy. Obecnie, kiedy wobec niespełnionych nadziei mamy zanucić "Alleluja" trzeba przywołać inne motywy ku krzepieniu naszych serc. Tymi motywami są przede wszystkim: siła faktu zmartwychwstania Chrystusa, przeżywanie tej tajemnicy dzisiaj oraz prawidłowość odradzania się wartości moralnych pośród naszego narodu.

1. Siła faktu Zmartwychwstania

Przed ową niedzielą Paschy żydowskiej w Jerozolimie panował nastrój przynębienia. Jakas ciemność pokryła rozbudzone nadzieje. Na ulicach milczenie i trwoga. Powtarzano sobie szeptem wydarzenia ostatnich chwil: modlitwę Pana Jezusa w Ogrójcu, pojmanie, pokazowy proces przed Piłatem, znęcanie się nad osądzonym Jezusem i wreszcie śmierć na krzyżu z szyderczym napisem: "Król Żydowski". Ciało do grobu zaniósł kilka osób, które opanowały trwogę. Z Głównej Komendy Piłata przyślano zbrojny oddział do pilnowania Grobowca. Drętwiały usta przy spożywaniu Baranka Paschalnego. Zwyciężyła śmierć.

Nagle Noc Paschy stała się Nocą Wielką. Ujarmiony Duch umrzeć nie mógł. Nie zdołał Go przynębić najcięższy kamień, nie mogły upilnować najczujniejsze stráže. Przedświt dnia niósł radosne i zwycięskie "Alleluja". W serca wstępowała otucha: żyje, On żyje! Maria Magdalena, Maria Kleofasowa, Piotr, Apostołowie, uczniowie w drodze do Emaus - znów po ulicach szepcą nowinę niewygodną a jednak prawdziwą: Chrystus żyje! Szept zmienia się w wyznanie. Wkrótce Piotr przemówi przed domem Centuriona: "Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu... A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia" /Dz 10, 38-40/. Świadcowie zmartwychwstania byli świadkami całego życia i nauki Jezusa Chrystusa. Przyjmowane od nich świadectwo stanowiło rzeczywistość wiary, która zmieniała oblicze ziemi.

2. Tajemnica Zmartwychwstania dzisiaj

Zmartwychwstanie Chrystusa obchodzone dzisiaj w Kościele jest nie tylko wspomnieniem historycznego faktu, ale jest ciągłym tworzeniem rzeczywistości przez wiarę. Uświadamianie sobie siły Zmartwychwstania, która odrzuca przyciskające głązy i rozprasza strażników materii, włącza nas w ów nieprzerwany nurt odradzającego się świta, wyczerpującego także pełnego Zmartwychwstania. Odradza się rzeczywistość naszego ducha, a każde takie odrodzenie to krok naprzód, a nie cofanie się do punktu wyjścia. Inaczej niż w przyrodzie, gdzie odrodzenie wiosenne rozpoczyna się dokładnie w tym samym miejscu cyklicznego obrotu.

3. Nasze odrodzenie

Wielu naszych Rodaków w Kraju doświadcza duchowej depresji. Lęk przed sąsiadem, przed władzą, przed pustym sklepem; lęk przed zakładem pracy, przed cenami, lęk przed jutrem i lęk przed sobą samym, stwarzają nastrój Wielkiej Soboty. Chcąc przytulenia się w kącie Wieczernia i przeczekanie złych dni. Wielka Sobota jednak to dzień modlitwy Kościoła, to wejście w Wielką Noc, która jaśnieje blaskiem paschału - naszego światła - i rozbrzmiewa niezagłuszonym Alleluja!

Odrodzenie współczesne - to przede wszystkim otrząśnięcie się z lęków. Odrodzenie dzisiejsze - to uświadomienie sobie osobistych związków ze Zmartwychwstaniem Chrystusa. Odrodzenie teraz - to wiara wspólnoty wiernych w siłę Prawdy i Dobra. Odrodzenie w Roku Jubileuszowym - to wyprostowanie się moralne Polaków,

ynów Maryi, którzy się Jej oddali i Jej zawierzyli.

Najserdeczniejsze życzenia kieruję do naj biedniejszych i do najstarszych, których serca dotknęło zwątpienie. Chcę Wam powiedzieć, Siostry i Bracia, w świętach Zmartwychwstania, że zwątpienie trwałe i ogólne jest błędnym patrzeniem na świat i że najbardziej szkodzi samemu wątpiącemu. Dlatego ukochanym Rodakom: tym w wolności i poza wolnością, tym w pracy i poza pracą, tym w Kraju i poza Krajem - życzę siły Zmartwychwstania na miarę potrzebnego odrodzenia. Szczególne życzenia kieruję do młodzieży, aby zachowała czyste ideały młodości i wniosła je do zmęczonego płożenia starszych. Młodzi Przyjaciele, nie możecie poddawać się zniechęceniu! Nabierzcie ducha do kształcenia w Was prawdziwej osobowości. Tylko zwarte osobowości, wyrastające z pięknych tradycji Polaków, napromieniowane blaskami Zmartwychwstania - mogą wprowadzić rzetelny ruch odrodzenia.

Polecamy się Matce Chrystusa Zmartwychwstałego w Roku Jej Jasnogórskiego Jubileuszu. Na Bożą pomyślność wszystkim Rodakom

z serca błogosławie

/-/- Józef Glemp

Arcebiskup Józef Glemp

PRYMAS POLSKI

Odwołanie profesora Samsonowicza

Po wielkich strajkach lata '80 ówczesny rektor Uniwersytetu Warszawskiego, Lechicki, mianowany na to stanowisko po stłumieniu studenckiego protestu w r. 68, rozumiał, że czas jego się skończył. Postarał się więc o posadę w Radzie Ministrów, Senat U.W. zaś, po raz pierwszy w PRL, w sposób demokratyczny, wybrał Henryka Samsonowicza, profesora historii. W miarę upływu czasu rósł autorytet nowego rektora, rosły też zastrzeżenia partii. Zarzucano mu, że zezwolił na odbycie sesji naukowej poświęconej wydarzeniom Marca 68, że zaprosił Prymasa Polski na inaugurację roku akademickiego, poparcie dla strajków studenckich w listopadzie 68, wreszcie odmowę relegowania studentów internowanych i aresztowanych po 13.XII. Już kilka dni po 13 grudnia prof. Samsonowicz został wydalony z partii.

21.XII wysłał pismo do Ministerstwa, w którym stwierdził, że jeżeli jego osoba stanowi przeszkodę w normalnym funkcjonowaniu Uniwersytetu gotów jest podać się do dymisji. I to posłużyło jako pretekst. 7.IV "dymisja" została przyjęta. Nowym rektorem mianowano ornitologa K.Dobrowolskiego. Następnego dnia na spotkaniu z dziekanami nowy rektor skompromitował się całkowicie. Jego jedynym programem jest wykonywanie poleceń WRONY. Tegoż dnia 14 dziekanów ostro zaprotestowało przeciwko odwołaniu prof. Samsonowicza i trybowi powołania nowego rektora. Obecnie odbywają się posiedzenia Rad Wydziałów, które podejmują analogiczne uchwały. Mimo protestów, mimo nieudolności p. Dobrowolskiego, który do tej pory nie potrafił dobrać sobie proroctorów, ministerstwo broni swojego pupila. Na spotkaniu z dziekanami komisarz ministerstwa grzmiał, że w przypadku niepokojów władze "zastosują prawo wojenne w całej surowości, a nawet je nagna".

Odwołanie prof. Samsonowicza stanowi zerwanie cichej umowy, że władze respektować będą samorządność uczelni w zamian za powstrzymywanie się studentów i pracowników od akcji protestacyjnych.

13 IV - 4 miesiące wojny.

Kolejny "13" obchodzony był w większości zakładów, mamy narazie tylko wyrywkowe informacje.

ZBO - strajk na wielu wydziałach /z tego co wiemy Montaż, silnika, Spawalnia, Odlewnia, ZBO, Remontowy/ od 5 do 15 min. Dyrekcja zmobilizowała dozór, po terenie fabryki chodzili żołnierze z karabinami i tajniacy SB.

TRBUS - strajk 2 min. Szczegółowych informacji jeszcze nie mamy.

ŻEM - plakatowanie wozów. Na budynku zajezdni "Pozarowa" namalowano "Solidarność" i znak "Polski Walczącej".

TU RADIO "SOLIDARNOSC"

Próba techniczna 12.IV zakończyła się całkowitym sukcesem. W centrum Warszawy odbiór był idealny, mamy też sygnały z miejscowości podwarszawskich, że i tam dawno się słuchać. Następnym program 30 IV znów o 21.00.